

Rosyjski minister obrony odzyskał kontrolę nad zamówieniami obronnymi

13 czerwca na mocy dekretu prezydenta Dmitrija Miedwiediewa został zdymisjonowany szef federalnej agencji ds. dostaw uzbrojenia, sprzętu i materiałów wojskowych (Rosoboronpostawka) Wiktor Czerkiesow. Miesiąc wcześniej kierowana przez niego agencja, dotychczas podległa premierowi Władimirowi Putinowi została podporządkowana resortowi obrony. Decyzja ta wzmacnia pozycję ministra obrony Anatolija Sierdiukowa, który dzięki przejściu wyłącznej kontroli nad sposobem realizacji państwowych zamówień obronnych ograniczy dotychczasową samodzielność w tym zakresie innych resortów siłowych.

Powstanie w 2007 roku agencji Rosoboronpostawka miało zwiększyć efektywność realizacji państwowych zamówień obronnych i kontrolę nad wydatkami. Miało również ograniczyć korupcję (związaną m.in. z zawyżaniem kosztów produkcji przez przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego). W rzeczywistości funkcjonowanie agencji było bojkotowane przez wszystkie resorty siłowe chcące zachować samodzielność w dysponowaniu przyznawanymi środkami budżetowymi. Większość zamówień obronnych (80%) realizowała agencja Rosoboronzakaz znajdująca się w strukturach resortu obrony. Uniemożliwiło to funkcjonowanie jednolitej dla wszystkich resortów siłowych, niezależnej od Ministerstwa Obrony, instytucji kontrolującej i koordynującej zamówienia dla przemysłu obronnego. Obserwowane obecnie przejście nadzoru nad całością zamówień przez ministra obrony świadczy o jego silnej pozycji w elitach władzy. W tym kontekście, dymisję Czerkiesowa, byłego szefa federalnej służby antynarkotykowej i apologety czekizmu, można uznać za potwierdzenie tezy o trwającej rywalizacji między szefami rosyjskich resortów siłowych o wpływ na dystrybucję środków budżetowych. <peż>